

Ś GŁOS Świdnika

ŚWIDNICKI LIPIEC

1980-2005

TYGODNIK NR 40 (1703) 14.10.2005 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

**Jaki kredyt
spłaci Twoje
inne kredyty?**

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

Zapraszamy do naszych biur:
- ŚWIDNIK,
ul. Racławicka 38-44
[Dom Rzemiosła]
tel. 751 37 13

Debiut na Helitech 2005

SW-4 walczy o Anglię i ... Europę



W czasie wystawy Helitech 2005 odbywającej się od 27 do 29 września na lotnisku w angielskiej miejscowości Duxford przedstawiciele PZL-Świdnik i firmy Rolls-Royce świętowali 26-lecie współpracy. W silniku Rolls-Royce'a wyposażane są już dwa modele świdnickich śmigłowców: PZL-Kania i SW-4. Więcej o wystawie na stronie 2.

Za rok rusza Wyższa Szkoła Kultury Fizycznej i Edukacji

Studencki Świdnik

Miesiąc temu podpisany został list intencyjny w sprawie powołania w Świdniku Wyższej Szkoły Kultury Fizycznej i Edukacji. Porozumienie zawarli przedstawiciele władz miasta, powiatu, PZL-Świdnik i Stowarzyszenia Edukacji Zawodowej i Nauki, które jest założycielem wyższej uczelni.

Gmina zadeklarowała udostępnienie budynku na rektorat, dzierżawę i potrzeby dydaktyczne; powiat - pomieszczeń na akademik - mówi Waldemar Kowalski, zastępca prezesa Stowarzyszenia, znany świdnicki sportowiec, były kierownik Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego PZL-Świdnik. Zajęcia będą się odbywały także w miejskich i powiatowych obiektach sportowych i w Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnym PZL-Świdnik. Zakład użyczy również zaplecza kadrowego i instruktorów pilotażu.

Kiedy studenci rozpoczną naukę?

Droga od podpisania listu intencyjnego do rozpoczęcia funkcjonowania szkoły jest jeszcze długa. Planowany termin rozpoczęcia nauki to 1 października 2006 roku. Przewidyujemy 3,5-letnie studia licencjackie



Waldemara Kowalskiego znamy jako działacza sportowego i wieloletniego kierownika OS-R.

kie dzienne, wieczorowe i zaoczne. Będą też 2-letnie studia podyplomowe. Ich kierunki uzależnimy od potrzeb środowiska lokalnego. Podobnie będzie przy rozszerzaniu profilu i zakresu studiów. Uwzględnimy sugestie władz lokalnych i PZL-Świdnik.

Na początek uruchomiony zostanie Wydział Wychowania Fizyczne

go i Turystyki oraz Wydział Pedagogiki. Praktyki studenckie odbywać będą w gminnych jednostkach, w zespołach pałacowo-parkowych w Gardzienicach oraz w PZL-Świdnik.

dan

Kaczyński przed Tuskiem i Borowskim

Świdniczanie głosowali inaczej

Wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich w Świdniku są nieco inne niż w kraju (Tusk, Kaczyński, Lepper), na Lubelszczyźnie (Kaczyński, Lepper, Tusk) i w powiecie (Kaczyński, Lepper, Tusk).

Najwięcej świdniczan głosowało na Lecha Kaczyńskiego. Drugie miejsce zajął Donald Tusk. Trzeci wynik należy do Marka Borowskiego.

Oto poszczególni kandydaci na prezydenta i liczba uzyskanych głosów w naszym mieście:

Lech Kaczyński - 7384 głosy (41,72%)
Donald Tusk - 5631 głosów (31,82%)
Marek Borowski - 1980 głosów (11,19%)
Andrzej Lepper - 1613 głosów (9,11%)
Janusz Korwin-Mikke - 421 głosów (2,38%)
Henryka Bochniarz - 314 głosów (1,77%)
Jarosław Kalinowski - 197 głosów (1,11%)
Leszek Bubel - 55 głosów (0,31%)
Lewiusz Ilasz - 48 głosów (0,27%)
Stanisław Tymński - 32 głosy (0,18%)
Jan Pysko - 12 głosów (0,07%)
Adam Słomka - 11 głosów (0,06%)

Uprawnionych do głosowania było 33 345 świdniczan. Frekwencja wyniosła 53,08%.

W Świdniku nie było niespodzianki, najwięcej głosów zdobył Lech Kaczyński - komentuje wyniki Grzegorz M. Wiński, pełnomocnik burmistrza do spraw wyborów, socjolog. - Choć dziwić może wysoki, jak na miasto, wynik Andrzeja Leppera. W obwodzie nr 23, mieszczącym się w szpitalu, A. Lepper był nawet drugi, za L. Kaczyńskim. Jest to jednak dość specyficzny obwód. Spora liczba pacjentów szpitala jest z wiejskich gmin powiatu. Wynik uzyskany w Świdniku przez D. Tuska świadczy, moim zdaniem o tym, że program Platformy Obywatelskiej skierowany jest głównie do elektoratu wielkomiejskiego. Jest duża dysproporcja między ilością głosów oddanych na L. Kaczyńskiego i D. Tuska. Lewica ma w Świdniku



fot. Anna Konopka

stały elektorat, który zagłosował na Marka Borowskiego. Trzeba jednak powiedzieć, że 1980 głosów to nie jest dużo. Trudno przewidzieć jak lewicowy elektorat zachowa się w drugiej turze. Prawdopodobnie odda głosy na D. Tuska.

d

15 lat Stowarzyszenia Klubu Abstynenta Wzajemnej Pomocy OAZA

Wybrali trzeźwość

Jubileusz 15-lecia członkowie Oazy uczcili organizując Forum Trzeźwościowe pod hasłem „Rola i miejsce klubów abstynenckich w środowisku lokalnym”. Do klubu, któremu pomieszczenia użyczy Miejskie Centrum Profilaktyki, przychodzi około 30 stałych członków, w wieku 30-60 lat.

Problem choroby alkoholowej w naszym mieście jest olbrzymi - mówi Roman Kośka, skarbnik klubu. - Pije coraz więcej ludzi i są to osoby coraz młodsze. Dlatego takie stowarzyszenia jak nasze są potrzebne. Należą tu trzeźwi alkoholicy, którzy przeszli już terapię. Wspieramy się

Dokończenie na str. 6



fot. Anna Konopka

-Odniesienie w życiu sukces - podsumował osiągnięcia członków Oazy Robert Lenajski.

SW-4 walczy o Anglię i ... Europę

Anglia zawsze imponowała wyczuciem zmieniających się czasów. Zawsze też stała na czele przemian cywilizacyjnych. Kiedy wymagała tego potrzeba, Anglicy zbudowali flotę morską, która zdobyła dla Imperium Brytyjskiego piątą część powierzchni Ziemi. Później przyszedł czas na lotnictwo. Podobno lotnicze lobby zbudowało potęgę angielskich skrzydeł organizując liczne pokazy publiczne, które miały na celu uzyskanie przychylności podatników dla ogromnych wydatków na budowę przemysłu lotniczego i zakup kolejnych samolotów dla armii. W konsekwencji Anglicy uniknęli hitlerowskiej inwazji na wyspy w czasie II wojny światowej.

Kameralne, pamiętające czasy Bitwy o Anglię, lotnisko Duxford niedaleko Cambridge było po raz kolejny miejscem organizacji śmigłowcowej wystawy Helitech. Jest to wystawa dość niezwykła w porównaniu z wielkimi salonami w Paryżu, czy Berlinie. Nie ma na niej tłumy gapiów polujących na gadżety, są za to profesjonalści: producenci, użytkownicy, ludzie tworzący opinię o prezentowanych maszynach. W tej atmosferze zadebiutował na Wyspach Brytyjskich śmigłowiec SW-4, najmłodsze dziecko PZL-Świdnik.

Jan Ziubrzyński, przedstawiciel handlowy wytwórni na rynku brytyjskim nie krył zachwytu z powodu obecności śmigłowca na wystawie. Udało się wreszcie to, na co czekałem już dwa lata. Co innego opowiadać, że śmigłowiec istnieje, co innego dać potencjalnym klientom możliwość dotknięcia go, odbicia lotu próbnego. Moja „Lalu-

nia” (jak o SW-4 wypowiada się J. Ziubrzyński) wylądowała wreszcie w Anglii. Jestem najszczęśliwszym człowiekiem na tej wystawie.

Andrzej Stachyra, szef marketingu lotniczego jest nieco bardziej powściągliwy: obecność SW-4 na Helitech 2005, to niewątpliwie duży postęp w promocji naszego śmigłowca na rynku europejskim. Mimo ogromnej konkurencji, ma on na Starym Kontynencie spore szanse powodzenia. W drodze do Anglii śmigłowiec uczestniczył w prezentacjach w Koblencji i Mannheim w Niemczech, po wystawie dwukrotnie prezentowany był około trzydziestoosobowej grupie biznesmenów, właścicieli małych firm lotniczych. Wyraźnie widać, że sukces SW-4 zależy od dwóch czynników: wyeliminowania wad „młodzieńczego wieku” konstrukcji oraz zaplanowanej akcji promocyjnej z wykorzystaniem pokazowego śmigłowca wyposażonego i „dopiecznionego” pod względem estetycznym tak, jak najgroźniejsi konku-

renci. Egzemplarz SW-4 pokazywany w Duxford posiada bogaty zestaw instrumentów kontroli lotu i zestaw 5 foteli firmy Fischer. Mamy bardzo dobry kontakt z brytyjską firmą MacCarthy, która uzyskała zamówienie na wykonanie wnętrza samolotów Airbus A 380. Myślę, że nie trzeba lepszej rekomendacji. Jesteśmy na dobrej drodze, potrzeba tylko konsekwencji.

SW-4 jest śmigłowcem, który mieści się w wymaganiach wielu segmentów rynku. Jednak wydaje się, że użytkownicy komercyjni mogą dać nam największą szansę. Warunkiem jest jak najszybsze uzyskanie certyfikatu typu wydanego przez CAA, czyli brytyjski organ nadzoru lotniczego, a następnie Europejską Agencję Bezpieczeństwa Lotniczego (EASA).

jmr



Spotkanie z Bert Berghoe

Przyjmując zaproszenie na zaprzysiężenie Bert Berghoe, nowego burmistrza gminy holenderskiej Aalten, wiedzieliśmy już o zmianach, które zaszły u naszych holenderskich przyjaciół. Będąc na miejscu, przekonał się jednak, że zmiany te są istotnie głębokie.

Nie ma już dawnej gminy Aalten, w takim kształcie w jakim znaleźliśmy ją do tej pory. Zmiana samorządowych granic administracyjnych sprawiła, że połączyła się ona z sąsiednią gminą Dixperlo w jeden organizm. Zwiększyła się liczba mieszkańców gminy do ponad 25 tysięcy, zmniejszyła się za to liczba radnych do 21 członków. Podobnie jak do tej pory, większość w radzie jest w rękach chrześcijańskiej - demokracji. Podczas wizyty poznaliśmy nowego burmistrza. Okazał się on człowiekiem młodszym od swego poprzednika, choć nie tak młodym jak jego świdnicki kolega Waldemar Jakson. Pan Bert Berghoe ma bowiem 56 lat. Sprawia wrażenie człowieka błyskotliwego, znającego języki obce, który ma duże doświadczenie w pracy administracyjnej. Wcześniej kierował mniejszym miastem, liczącym nieco ponad 7 tysięcy mieszkańców. To, że nie pochodzi ani z Aalten, ani z Dixperlo może nas zaskakiwać, ale wszystko staje się jasne, gdy popatrzymy na system wyboru burmistrzów w Holandii. Burmistrza nie wybierają bowiem mieszkańcy, ani nawet radni. Pochodzi on z konkursu ogłaszanego przez Królową. Wśród osób, które przejdą weryfikację, członkowie zarządu gminy rekomendowani przez radę, wybierają osobę najwłaściwszą dla ich gminy. Ostatecznie burmistrza mianuje Królowa.

Wizyta u holenderskich przyjaciół zakończyła się zaproszeniem ich do Świdnika na styczniowe otwarcie ostatnich już bloków w ramach wspólnego projektu TBS Lokum. Będą u nas gościć przedstawiciele gminy Aalten, jak i korporacji De Woonplaats. Wtedy rozmawiać będziemy o kolejnych wspól-



nych przedsięwzięciach. Zależy nam szczególnie na zainteresowaniu strony holenderskiej finansowym udziałem w projekcie budowy mieszkań dla osób starszych i niepełnosprawnych w ramach bloku socjalnego przy ul. Kopernika. Będą stanowili całość organizacyjną z Miejskim Centrum Usług Społecznych. Może się to jednak okazać niewykonalne ze względu na to, że jesteśmy już członkiem Unii Europejskiej i dotychczasowe zasady pomocy dla Polski się wyczerpały. Tym bardziej, że niezwykle charakterystyczne w naszym Aalten jest to, że wielu jego mieszkańców tworzy tzw. Komitet Rumuński, społeczną organizację wspierającą budowę kanalizacji w jednej z rumuńskich gmin. A to oznacza, że nasza polska - holenderska przyjaźń będzie musiała ewaluować z prostej pomocy ze strony Holendrów dla naszych projektów, na rzecz równorzędnej współpracy w różnorodnych obszarach życia samorządu.

Artur Sobon

Naczelnik Wydziału Strategii i Rozwoju Miasta

Burmistrzowi Miasta
Panu Ryszardowi Sudołowi
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
składają
przewodniczący oraz radni Rady Miasta Świdnika

Panu Ryszardowi Sudołowi
zastępcy Burmistrza Miasta Świdnika
wyraży głębokiego współczucia z powodu
śmierci
TEŚCIOWEJ
składają
władze Miasta Świdnika

Panu Ryszardowi Sudołowi
zastępcy Burmistrza Miasta Świdnika
szczere wyrazy współczucia z powodu
śmierci
TEŚCIOWEJ
składają
pracownicy Urzędu Miasta w Świdniku



Jan Ziubrzyński, przedstawiciel handlowy PZL-Świdnik na Wyspach Brytyjskich miał, jak widać również do słowne, pełne ręce roboty. Jego wiedza i doświadczenie jako pilota śmigłowcowego, pozwalały na udzielenie wyczerpujących odpowiedzi na wszelkie pytania techniczne.

NSZZ Solidarność BIULETYN ZWIĄZKOWY WSK „PZL - ŚWIDNIK” GROS

Czy jeszcze pamiętamy?

Niech na co dzień towarzyszy nam świadomość, że żądając prawdy od innych, sami musimy żyć prawdą. Żądając sprawiedliwości, sami musimy być sprawiedliwi. Żądając odwagi i męstwa, sami musimy być na co dzień mężni i odważni. – mówił 27 maja 1984 na kazaniu ks. Jerzy Popiełuszko.

O nieprawości, o mordzie dokonany na ks. Jerzym Popiełuszcze 19 października 1984 r. nad Zalewem Wiślanym przy wrocławskiej tamie wiedzą pewnie wszyscy Polacy. Przypomnijmy okoliczności tej zbrodni.

Sprawcy próbowali dokonać zamachu po raz pierwszy 13 października, rzucając dużym kamieniem w samochód, w którym jechał Ksiądz Jerzy. Jego kierowca, Waldemar Chrostowski, zachował panowanie nad kierownicą.

19 października, po godz. 21.00, oficerowie SB, udając patrol milicji drogowej, zatrzymali pod Górskiem samochód, którym jechał ks. Jerzy Popiełuszko. Wydarzenia miały się od tej chwili bardzo szybko: Kapłana obezwładniono i wrzucono do bagażnika, natomiast jego kierowcę - Waldemara Chrostowskiego - wprowadzono do wnętrza auta. Udało mu się zbiec. Wyskoczył z pędzącego samochodu. Sprawcy porwania jechali w kierunku Torunia. W pewnym miejscu zatrzymali samochód, wtedy to ich ofierze udało się wyrwać. Ksiądz Jerzy próbował ucieczki. Schwytyany przez oprawców, został w nieludzki sposób skatowany i skrępowany linami. Samochód ruszył w stronę Wrocławia, zatrzymując się przy zaporze wodnej na Wiśle. Tu dokonano ostatniego aktu zbrodni. Obciążeni związaniem Kapłana przygotowanymi kamieniami, oprawcy wrzucili go jeszcze żywego w nurty Wisły. Po dokonaniu morderstwa, szybko odjechali.

Wkrótce znaleziono ciało Księdza Jerzego, podano do wiadomości nazwiska zabójców. Odbył się proces. Sprawców osadzono w zakładach karnych. Dziś wszyscy są na wolności. Do chwili obecnej nie zostali osądzeni inspiratorzy tej zbrodni...



W rocznicę śmierci Ks. Jerzego Popiełuszki

Świdnik

W tym roku mija 21 rocznica śmierci Sługi Bożego Księdza Jerzego Popiełuszki, bestialsko zamordowanego duszpasterza „Solidarności”, męczennika za naszą Ojczyznę.

By uczcić pamięć tamtych tragicznych wydarzeń, zapraszamy do udziału w mszy świętej odprawianej w intencji ks. Jerzego i rychłej jego beatyfikacji.

Msza święta zostanie odprawiona w niedzielę 23 października o godzinie 17 w Kościele p.w. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku.

Warszawa

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” PZL - Świdnik S.A. organizuje także wyjazd na uroczystą mszę świętą przy grobie ks. Jerzego, która odbędzie się 19 października o godzinie 18 w Kościele p.w. św. Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie.

Zapisy chętnych w sekretariacie Komisji NSZZ „S” do 17 października br. Wyjazd nastąpi 19 października o godz. 12 sprzed kościoła p.w. Chrystusa Odkupiciela przy ul. Kosynierów.

Zawody wędkarskie nad Jeziorem Dratów 8 października 2005 r.



W sobotę 8 października br. nad Jeziorem Dratów, odbyły się pierwsze zawody wędkarskie o puchar Przedniczącego Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” PZL - Świdnik S.A.

Zdobywca pucharu i pierwszego miejsca został Tymicki Krzysztof, który uzyskał 5695 punktów, drugie miejsce zajął Tokarski Zbigniew 4335 punktów, a trzecie Adadynski Tadeusz 3020 punktów. Wyróżniono także najmłodszego zawodnika, którym został Czeraniowski Konrad. Nadmieniamy, że punkty oznaczają wagę złowionych ryb.

Po rozdaniu nagród odbyło się spotkanie zawodników z organizatorami, w czasie którego wymieniano

wrażenia z odbytych zawodów, jak również serwowano dania z grilla, które w tak pięknych okolicach i przy pięknej pogodzie smakowały szczególnie.

Podsumowując zawody, wszyscy uczestnicy stwierdzili jednomyślnie, że w przyszłym sezonie należy tego typu imprezy organizować częściej, gdyż umożliwiają one aktywny wypoczynek nie tylko zawodnikom, ale także ich rodzinom.

Serdeczne podziękowania składamy wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania tych zawodów i zapraszamy chętnych wędkarzy na przyszły rok.

red.

Porady prawne

Co zrobić, gdy pracodawca nie płaci składek ZUS

Każdy pracodawca jest zobowiązany do zgłoszenia swoich pracowników do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych, a następnie do opłacania i rozliczania składek na te ubezpieczenia. Nie zawsze jednak firmy wywiązują się ze swoich obowiązków. Często dochodzi do takich sytuacji, że pracownik przy okazji załatwiania innych spraw dowiaduje się, że w ogóle nie został przez pracodawcę zgłoszony do ubezpieczeń lub że takie zgłoszenie nastąpiło, ale nie są od jego wynagrodzenia odprowadzane składki na ZUS, bądź są, ale w zaniżonej wysokości. Jak należy zachować się w takiej sytuacji?

Co miesiąc trzeba żądać od pracodawcy informacji o składkach. Osoba chcąc pilnować, czy pracodawca wywiązuje się wobec niej z obowiązków, powinna upominać się u pracodawcy o comiesięczną informację o odprowadzanych za nią składkach, czyli np. o tzw. druk ZUS RMUA, i wnikliwie ją czytać. Pracodawca jest bowiem zobowiązany za każdy miesiąc kalendarzowy przekazać ubezpieczonemu na piśmie informacje zawarte w raportach imiennych przekazanych do ZUS. Informacje te mogą być przekazane na formularzu ZUS RMUA lub w innej formie pisemnej, tak aby osoby ubezpieczone mogły zweryfikować podane dane.

Pracownik mający wątpliwości, czy pracodawca zgłosił go do ubezpieczenia społecznego lub czy pra-

codawca odprowadza za niego składki do ZUS, nie powinien odkladać wyjaśnienia tej sprawy na później. Jest to niezwykle ważne, ponieważ stan konta emerytalnego, czyli każda odłożona dzisiaj złotówka, będzie miała wpływ na wysokość przyszłego świadczenia. Jeżeli pracownik stwierdzi, że dane zawarte np. w druku ZUS RMUA są niezgodne ze stanem faktycznym, powinien zgłosić do pracodawcy (na piśmie lub do protokołu) wniosek o ich sprostowanie. Ma na to 3 miesiące od dnia otrzymania druku. W przypadku, gdy pracodawca nie uwzględni reklamacji w ciągu 1 miesiąca od daty jej złożenia, pracownik powinien zawiadomić o tym fakcie ZUS, który na jego wniosek po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego wyda decyzję w tej sprawie.

Jeżeli ubezpieczony nie zakwestionuje otrzymanej informacji w terminie 3 miesięcy od jej otrzymania, to dane zawarte w raporcie uważa się za zgodne ze stanem faktycznym, chyba że informacje dotyczące okresu objętego raportem zakwestionuje ZUS, wydając decyzję.

O czym pracodawca powinien informować pracownika.

Comiesięczna informacja przekazywana pracownikowi powinna zawierać m.in.:

- dane płatnika składek (NIP, REGON, nazwę), miesiąc i rok, którego raport dotyczy,

- dane osobowe pracownika,
- wymiar czasu pracy,
- podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne,
- zestawienie należnych składek na ubezpieczenia społeczne w podziale na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe (a w nim m.in. podział na składki należne do ubezpieczonego i płatnika składek oraz z innych źródeł finansowania, kwotę obniżenia podstawy wymiaru w związku z opłacaniem składek na pracowniczy program emerytalny),
- podstawę wymiaru i kwotę składek na ubezpieczenie zdrowotne, z uwzględnieniem podziału na podmioty, które finansują składki,
- rodzaje i okresy przerw w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne,
- informacje o wypłaconych zasiłkach oraz wynagrodzeniach z tytułu niezdolności do pracy wypłaconych na podstawie kodeksu pracy oraz zasiłkach finansowanych z budżetu państwa,
- oświadczenie płatnika składek, że dane zawarte w raporcie są zgodne ze stanem faktycznym, potwierdzone podpisem płatnika składek lub osoby przez niego upoważnionej.

Informacja ta powinna zawierać także datę jej sporządzenia oraz podpis płatnika składek lub osoby przez niego upoważnionej.

Dokończenie w następnym „Grocie”

URODZINY SENIORÓW LOTNICTWA

Kolejne spotkanie w Klubie Seniorów Lotnictwa, które miało miejsce 4 października, było nie tylko zwykłym zebraniem członkowskim, ale także okazją do wielu życzeń i gratulacji. Specjalne podziękowania za wieloletnią pracę w lotnictwie i działalność w Klubie Seniorów otrzymali bowiem od kolegów i koleżanek: z okazji 76 - urodzin pan Czesław Karoń oraz z okazji 75 - urodzin pan Nikodem Buchowiecki, prezes Klubu.

Zyczenia złożono oraz tradycyjnie „Sto lat” odśpiewano także: Krzysztofowi Smulskiemu, Stanisławowi Gajewskiemu, Tadeuszowi Pawlikowi, Zdzisławowi Basakowi, którzy niedawno świętowali lub w najbliższym czasie będą świętowali swoje urodziny.

W trakcie spotkania przedstawiono również plany dotyczące najbliższej działalności Klubu Seniorów Lotnictwa, m. in. współpracy z sąsiadującym Związkiem Emerytów i Rencistów, informacje o przewidywanych zebraniach i zapraszanych gościach.

Władysław Starobrat opowiedział o swoich wrazeniach z pobytu w Rumunii, gdzie sędziował w Mistrzostwach Europy Modeli Kosmicznych dla Seniorów i Juniorów. W dniach 9 - 17 września w miejscowości Bu-



Nikodem Buchowiecki (z lewej) odbiera pamiątkowe podziękowania za pracę.

Fot. Agnieszka Wójcik

zau Polacy zdobyli bowiem 18 medali, w tym aż 9 złotych.

Osiągnięć i dotychczasowej rozlicznej działalności Nikodema Buchowieckiego nikomu przedstawiać nie trzeba. Zapytaliśmy go więc o plany na przyszłość:

- Obiecałem sobie, że dołożę wszelkich starań, by Klub ciągle się rozwijał, ale nie stawiam na ilość osób, które by do nas należały, ale na ich aktywność,

zaangażowanie. Planujemy zapraszać kolegów z innych klubów, m. in. z lubelskiego Klubu Seniorów Lotnictwa, którego też jestem członkiem. Chciałbym byśmy mogli ich lepiej poznać, żeby opowiedzieli nam o swoich przeżyciach, swojej pracy związanej z lotnictwem. Zależy mi na tym, by nasze spotkania coś ze sobą niosły, by sprawiły, iż będziemy się czuli w swoim żywiole. Mi osobiście praca w tym klubie, zajęcie się wszystkimi jego problemami pozwala zapomnieć o swoich kłopotach zdrowotnych, co jest naprawdę ważne.

aw



PRYWATNY GABINET ALERGOLOGICZNY

lek. med. Jolanta Dobkowska

specjalista alergolog

Przychodnia Brzeziny
Świdnik, ul. Jarzębinowa 4

tel. 468-86-77

w październiku promocyjne ceny
na testy alergiczne dla uczniów i studentów

R-65

Świat filmu i telewizji czeka na ciebie!

Amatorski Klub Filmowy „ROTOR-FILM” w Świdniku zaprasza wszystkich pragnących odkryć tajniki sztuki filmowej. U nas poznasz pracę reżysera, operatora kamery i dźwięku, czy montażysty filmowego. Będziesz mieć okazję zaprezentowania swych filmów w konkursach, a może i w telewizji.

Czekamy na Ciebie w każdy poniedziałek i środę w godzinach od 19.00 do 21.00 w naszym studio. Zapamiętaj adres: AKF „ROTOR-FILM” Świdnik, ul. Hallera 9 (dawna Społeczna Szkoła Podstawowa - wejście od wschodu). Kandydatom na filmowców-amatorów stawiamy tylko 3 warunki:

- ukończone 15 lat (niepełnoletni winni na deklaracji członkowskiej uzyskać akceptację rodziców lub opiekunów)
- zainteresowanie tworzeniem filmów
- uczniowie i studenci - dobre postępy w nauce

licząc miejsce ograniczone (o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń). Posiadający własne kamery video - mile widziani.

A więc do spotkań w „ROTOR-FILMIE”!

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia

R-1

Telefon redakcji
468-74-54



Czekamy na sygnały

Zakład Pogrzebowy
KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności

Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46

0 604 492-356 R-64

Serdecznie dziękuję wszystkim tym,
którzy po wypadku
lotniczym pospieszyli mi
z pomocą oddając krew.

Jakub Stroiński

Burmistrz Miasta Świdnik

Ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości oznaczonej nr 2068 o pow. 502 mkw. położonej w Świdniku przy ul. Klonowej 19, księga wieczysta nr 78001.

Przedmiotowa nieruchomość w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne, posiada pełne uzbrojenie.

Cena wywoławcza - 37.200 zł.

Od uzyskanej ceny przetargowej będzie naliczony VAT w wysokości 22%. Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w ich rozporządzaniu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówką wadium w wysokości 4.500 zł na konto Urzędu Miasta Świdnik - Bank PKO BP S.A. O/S Świdnik nr 02 1020 3176 0000 5202 0013 8495 w terminie do 21 listopada 2005 r. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu na konto depozytów Urzędu Miasta. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia. Wadium ulega przepadkowemu w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy. Przetarg odbędzie się 25 listopada 2005r. godz. 10 w budynku Urzędu Miasta Świdnik, ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 15, pokój nr 105.

Osoba reprezentująca w przetargu osobę prawną lub osobę fizyczną winna się okazać stosownymi pełnomocnictwami.

Dodatkowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udzielają pracownicy Wydziału Strategii i Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Świdnik, ul. Wyszyńskiego 15 pokój nr 218, tel. 751-76-72

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objęcia 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Felgi do Mercedesa 15-ki, klasa C, stan idealny, 4 szt., oraz felgi 13-ki, 2 szt. Tel. 751-50-56. B-1192

Garaż za Plusem (na górze) sprzedam. Tel. 751-50-56. B-1193

Przyjmę na stancję kobietę samotną, uczennicę, studentkę, osiedle „Radość”. Tel. 0506-025-634. B-1194

Garaż w domu jednorodzinnym, ul. Słoneczna, osiedle „Radość”, cena do uzgodnienia. Tel. 0506-025-634. B-1195

Zamienię mieszkanie 60 mkw., 3-pokojowe, spółdz.-lokatorskie, na 2-pokojowe. Tel. 468-31-43. B-1196

Sprzedam fotelik samochodowy (nosidełko 0-13 kg) i niebieski kombinezon. Tel. 468-31-58. B-1197

Kupię mieszkanie 40-50 mkw. z wyjątkiem parteru. Tel. 0604-726-171. B-1198

Sprzedam zmywarkę Simens (Lady Plus 25), stan idealny, cena 1000 zł. Tel. 721-71-35. B-1199

WC nowy, konstrukcja obita deskami, kryta blachą, podłoga. Tel. 751-36-00. B-1200

Syberian husky, szczeniaki rodowodowe sprzedam. Tel. 0 603 - 400-003. B-1201

Kupię mieszkanie 4-pokojowe, 1 lub 2 piętro. Tel. 751-27-37. B-1202

Matematyka. Tel. 468-50-17, 0693-443-214.

Angielski. Tel. 751-55-02, 0601-33-75-32.

Niemiecki - u studentki germanistyki. Tel. 468-08-30, 0504-553-437. D-8

Matematyka. Tel. 468-61-84, 0501-233-216

Niemiecki. Tel. 468-30-08, 0504-073-765

KORAL - NAUKA JAZDY. Tel. 468-07-86. www.oskkoral.prv.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT

Piłkarze Avii przed meczem ze Stalą Sanok

Jesteśmy faworytem

Wicelider III-ligowej tabeli, piłkarze Avii rozegrają w niedzielę kolejne spotkanie ligowe. Ich rywalem będzie dziesiąty zespół w ligowej stawce - Stal Sanok.

W ostatniej serii spotkań futbolistów Avii zremisowali na wyjeździe z ostatnią w tabeli Wierzą Małogoszcz 1:1. - Był to niezbyt udany mecz w naszym wykonaniu - mówi Marek Maciejewski, trener piłkarzy Avii. - Zdecydowały o tym słabsza dyspozycja oraz kontuzje w zespole. Nie zmienia to jednak faktu, że przeciwnik nie był wymagający i powinniśmy byli rozstrzygnąć to spotkanie na swoją korzyść.

W najbliższą niedzielę o godz. 15 rywalem naszego zespołu będzie Stal Sanok, która zajmuje aktualnie dziesiąte miejsce w tabeli i ma na swym koncie trzy zwycięstwa, cztery remisy i trzy porażki. - Gramy u siebie i należy uznać, że jesteśmy faworytem tego spotkania - dodaje świdnicki szkoleniowiec. - Zrobimy wszystko, aby wygrać w tym meczu. Mam na-

dzieje, że nasza dotychczasowa dobra postawa w meczach przed własną publicznością zostanie podtrzymana. Przeciwnik jest na pewno w naszym zasięgu, ale i tak musimy zagrać w tym pojedynku w pełni skoncentrowani. Zespół Stali Sanok gra twardo i zdecydowany futbol. To drużyna z charakterem i na pewno łatwo nam punktów nie odda.

Niestety, w najbliższym spotkaniu w zespole Avii nie zagra kontuzjowany Krystian Zawadzki, który aktualnie przechodzi specjalistyczne badania lekarskie w Warszawie. Dokładna diagnoza pozwoli określić ile potrwa leczenie, ale wszystko wskazuje na to, że przerwa w graniu może potrwać nawet do końca rundy jesiennej.

W meczu ze Stalą powinni natomiast zagrać już kontuzjowani wcze-

śniej: Tomasz Bednarek i Sebastian Urzędowski. Na pewno obecność obu tych graczy będzie dużym wzmocnieniem naszego zespołu, w dwóch jakże ważnych formacjach na boisku.

PAW

ZAPROSZENIE DO HALI

Trwają zapisy nowych drużyn do rozgrywek Powiatowo-Gminnej Amatorskiej Ligi w halowej piłce nożnej pięcioposobowej na sezon 2005/2006. Szczegółowe informacje na ten temat można uzyskać pod nr tel. 468-71-10 (7.30-15.30) i 601-413-856 lub osobiście w siedzibie Starostwa Powiatowego przy ul. Niepodległości 13 (pokój nr 17) w Świdniku. Zapisy nowych drużyn będą przyjmowane do dnia 7 listopada br. Rozgrywki ligowe rozpoczyna się w dniach 12-13 listopada br.

Siatkarze Avii przed meczem z OSiR Hajnówka

Żądni rewanżu

W najbliższy weekend siatkarze Avii staną przed szansą odniesienia trzeciego w tym sezonie ligowego zwycięstwa. Rywalem „żółto-niebieskich” będzie OSiR Hajnówka.

Zespół Avii jak na razie nie zawiódł swoich sympatyków. W pierwszej kolejce nowego sezonu świdniczanie pokonali we własnej hali GTPS Gorzów 3:0, natomiast w miniony weekend „żółto-niebiescy” uporali się na wyjeździe ze Skry II Belchatów, którą pokonali 3:2. Mając na uwadze występ w zespole Skry rozgrywającego Bartłomieja NEROJA, który w zeszłym sezonie był zmiennikiem Andrzeja Stelmacha, wygraną tą można uznać na bardzo wartościową. - Skra to dobry zespół, który może w tym sezonie „urywać” punkty najlepszym - mówi Sławomir Czarnecki, II trener siatkarzy Avii. - Pamiętajmy o tym, że w poprzednim sezonie zespół ten przegrał tyl-

ko dwa spotkania we własnej hali, w tym jedno z nami. Tym bardziej cieszymy się z tej wygranej.

W uzupełnieniu należy dodać, że w spotkaniu tym z gorączką zagrał Wojciech Kaźmierczak, natomiast Paweł Mazowski odczuwał jeszcze trudy przebytej grypy.

Najbliższym przeciwnikiem Avii będzie OSiR Hajnówka, z którym nasz zespół przegrał dwukrotnie w poprzednim sezonie.

Przed rozpoczęciem obecnych rozgrywek zespół ten nie ukrywał swoich aspiracji zajęcia miejsca w czołowej „czwórce” ligowej stawki. Mając jednak na uwadze kontuzje dwójki podstawowych graczy Grzegorza Szumielewicza i Krzysztofa Hajbowicza zadanie to może okazać się trudne w realizacji.

Zespół z Hajnówki rozegrał dotychczas tylko jedno ligowe spotkanie, w którym przegrał niespodziewanie na własnym parkiecie ze Skry II Belchatów 0:3. Oceniając zatem ten wynik można powiedzieć, że Avia powinna najbliższy mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść. - Na pewno zrobimy wszystko, aby wygrać w tym spotkaniu. Uważam, że nasz zespół jak najbardziej stać na osiągnięciu tego celu, choć zadanie wcale może nie być łatwe - dodaje trener Czarnecki. - Taktyka na ten mecz jest prosta, musimy skutecznie wyeliminować w ataku Macieja Wołosza, który w tym elemencie jest siłą napędową swojego zespołu. Nie ukrywam, że po dwóch porażkach z tym zespołem w poprzednich rozgrywkach, bardzo ambitnie podchodzimy do tego spotkania i bardzo zależy nam na wygranej. Mam nadzieję, że uda nam się ten cel osiągnąć. W okresie przygotowawczym przed sezonem dwukrotnie udało nam się z nimi wygrać.

PAW

Teniści GPTT Świdnik rywalizowali w Zamościu Cztery finały

Dwoje zawodników Gminno-Powiatowego Towarzystwa Tenisowego Świdnik udanie zaprezentowało się podczas rozegranych w Zamościu mistrzostw województwa lubelskiego w kategoriach kadetów i kadetek. Zarówno Klaudia Piątek jak i Zbigniew Mrówka dotarli do finałów w grach pojedynczych oraz deblowych.

Klaudia w meczach singlowych w ćwierćfinale pokonała 6/1, 6/0 Katarzynę Zarębską z ZTT KT Return Zamość, w półfinale także w dwóch setach 6/1, 6/3 zwyciężyła jej koleżankę klubową Monikę Bizior. Niestety w spotkaniu finałowym nasza tenisistka nie sprostała Paulinie Klimkiewicz z SKT KT 4hand Lublin ulegając jej 3/6, 1/6. Natomiast w grze podwójnej Piątek wspólnie z Bizior pomyślnie przeszły przez półfinał zwyciężając w nim zamojską parę: Zarębską-Słomian w setach 6/2, 6/2. W meczu finałowym musiały się zadowolić drugą lokatą przegrywając 4/6, 2/6 z deblem łączącym Górnika w składzie: Klimkiewicz-Kinga Kurezbuch.

Mrówka w ćwierćfinale singla wygrał 7/5, 6/2 z zawodnikiem TKKF Olimpia Chelm Michałem Sacawa, a w półfinale nie dał szans jego koleżce klubowej Jakobowi Niedzielskiemu wygrywając 6/4, 6/1. W spotkaniu o pierwsze miejsce świdniczanin zszedł z kortu jako pokonany. Przegrał z reprezentantem ZTT KT Return Zamość Wojciechem Różyło w dwóch setach 1/6, 4/6. Natomiast wspólnie ze swoim pogromcą udanie występował w grze podwójnej. Para Mrówka-Różyło nie miała sobie równych zdobywając tytuł mistrzowski. Najpierw w półfinale wygrywając 7/5, 6/2 z deblem Sacawa-Niedzielski, a w spotkaniu finałowym odprawiając w dwóch setach 6/1, 6/2, z przyszłowiowym kwitkiem gospodarzy Tomasza i Michała Tymurę.

Ranking sportowy szkół Powiatu Świdnickiego

Czas podsumowań

Na pierwszym w roku szkolnym 2005/2006 posiedzeniu Miejsko-Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Świdniku oprócz ustalenia bieżącego kalendarza imprez podsumowano współzawodnictwo sportowe szkół za ubiegły rok.

W rywalizacji szkół podstawowych prowadzonej pod nazwą „Igrzyska” pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 7 w Świdniku gromadząc 432 punkty. Opiekunami młodych sportowców byli: Renata Łapa, Edyta Rybczyńska, Małgorzata Okapa, Norbert Kołodziejczyk, Waldemar Wasił oraz Ireneusz Kellér. Druga w tej klasyfikacji była SP nr 3 Świdnik mająca na koncie 284 pkt., a trzecia z dorobkiem 257,5 pkt. SP w Brzeźcach z terenu gminy Piaski. W „Gimnazjadzie” na pierwszym miejscu uplasowało się świdnickie Gimnazjum nr 1. Sportowcy prowadzeni na zawodach przez Jacka Czerniakowskiego zdobyli 273 punkty rankingowe i wyprzedzili o 21 „oczek” swoich rówieśników ze świdnickiej „trójki” oraz Bystrzycę z gminy Piaki, która uzyskała 172 pkt. Natomiast „Li-



cealiadę” gromadząc 253 pkt. w poprzednim roku szkolnym wygrało II Liceum Ogólnokształcące ze Świdnika. Opiekunami naszych licealistów byli Anna Kuczyńska, Elżbieta Wanarska i Krzysztof Woźniak. Drugą pozycję zajął zdobywca 221 pkt. czyli Zespół Szkół nr 1 w Świdniku, a trzecie

świdnickie I Liceum Ogólnokształcące ustępując zwycięzcom o 45 pkt.

Na zdjęciu: Przewodniczący Miejsko-Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego Piotr Bogusz wręcza dyplom uznania Renacie Łapie ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku.

„Danowcy” walczyli w Grevenbroich i Łącku

PROMOCJA DLA TRENERA

Zawodnicy Lubelskiego Klubu Sportów Walki „Dan” Świdnik mają za sobą pierwsze starty w nowym sezonie. Nasi taekwondocy wystąpili w niemieckim Grevenbroich gdzie odbył się otwarty Puchar Świata rozgrywany pod patronatem Euro Taekwondo Federation (ETF). Natomiast w Łącku koło Plocka kick-boxerzy rywalizowali na mistrzostwach Polski juniorów i młodzieżowców. Jak się okazało z obu tych imprez nasi zawodnicy wrócili z bogatą zdobyczą medalową.

W Grevenbroich liczna, prawie siedemdziesięciosobowa ekipa z Polski nadawała ton rywalizacji w gronie blisko siedmiuset zawodników reprezentujących sześćdziesiąt drużyn z trzydziestu krajów. Wśród świdniczan najlepszym zawodnikiem okazał się Wojciech Pasierb. Tryumfował w walkach indywidualnych formuły light-contact i WTF, a trzeci złoty medal zdobył w walkach drużynowych z kolegami z klubu „Hwa-Rang” Cieplowody. Warto nadmienić, że drugie miejsce w tej konkurencji zajęła inna polska ekipa, w której składzie było dwóch zawodników „Dana” - Kamil i Bartek Daniel. Wojtek zanotował również na swoim koncie rekordowy na tych zawodach wynik. W walce półfinałowej pokonał reprezentanta Hiszpanii w ciągu półtora minuty wynikiem aż 18:1! Po dwa złote krążki przywieźli z Niemiec Adrian Klajda, Jakub Kret i Michał Dańko.

syfikacji drużynowej Polska zdecydowanie zajęła pierwsze miejsce. Natomiast w klasyfikacji wszystkich konkurencji uplasowała się na drugiej pozycji za Niemcami.

Mitym akcentem imprezy było uhonorowanie przez ETF głównego trenera LKSW „Dan” Piotra Bernata promocją na stopień 5 dan w uznaniu wyników trenerskich i działalności organizacyjnej na rzecz tej federacji.

Wyśmienicie w mistrzostwach Polski juniorów i młodzieżowców w kick-bo-



„Złota” drużyna świdnickiego „Dana” od lewej: Jakub Kret, Michał Dańko i Adrian Klajda.

Tańce, piłka nożna, basen, zajęcia plastyczne Nudzisz się - przyjdź do Centrum

Miejskie Centrum Profilaktyki poza pracą terapeutyczną, pomocą prawną dla osób uzależnionych i ich rodzin, kieruje swoją ofertą także do dzieci i młodzieży. Obejmuje ona zajęcia sportowe, w hali i na basenie, zajęcia plastyczne, taneczne i muzyczne. Za pośrednictwem szkolnych pedagogów propozycje trafiły do podstawówek i gimnazjów.

- Ze szkół spływają już do nas listy uczniów, którzy chcą przychodzić na zajęcia - mówi Ewa Kossowska, kierownik Miejskiego Centrum Profilaktyki w Świdniku. - Pedagodzy kierują osoby o nie sprecyzowanych jeszcze zainteresowaniach, także sprawiające kłopoty wychowawcze oraz z rodzin, których sytuacja materialna nie pozwala na uczestniczenie dzieci w zajęciach odpłatnych.

Część zajęć odbywa się w pomieszczeniach Centrum, niektóre w udostępnianych nieodpłatnie salach gimnastycznych szkół - SP nr 4 i 7 oraz Gimnazjum nr 2. Dużą popularnością cieszą się rozgrywki piłki nożnej. Uczestniczą w nich uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów, a także starsza młodzież. Podczas ubiegłorocznych zajęć na basenie objawiły się cztery talenty pływackie. Osoby te podjęły treningi i startują w międzyszkolnych zawodach.

W Miejskim Centrum Profilaktyki działają dwie świetlice. Jedną z nich pracuje codziennie, w godz. 12-18, druga dwa razy w tygodniu, we wtorki i środy, w godz. 15-18. Są w nich jeszcze wolne miejsca, więc na zajęcia zapraszają młodych świdniczan, uczniów szkół podstawowych i młodszych gimnazjalistów.

- Można u nas ciekawie spędzić czas, rozwijać swoje zainteresowania, pomożemy też w odrabianiu lekcji - zachęca Magdalena Skibińska, pedagog w MCP. - Organizujemy wycieczki, ogniska, dyskoteki. Dwa razy braliśmy udział w przeglądzie teatralnym. Podczas zajęć wspólnie przygotowujemy posiłki, zjemy tak to kanapki i coś słodkiego. Od niedawna mamy pięknie odnowioną kuchnię, więc

uczymy się także gotować. Wypróbujemy przepisy kulinarne.

Pracownicy MCP napisali program „Głębsze więzi”, dzięki któremu udało się zdobyć fundusze ze stowarzyszenia „Zdrowe Miasto Polski”. Przeznaczono je na dofinansowanie wakacyjnego obozu w Pieninach. W góry pojechali uczestnicy świetlicowych zajęć oraz ich rówieśnicy spoza centrum. Przed wyjazdem odbył się warsztat terapeutyczny dla mam dzieci wyjeżdżających na oboz. Były to spotkania z psychologiem o potrzebach emocjonalnych

dzieci i relacjach w rodzinie oraz z instruktorem do terapii uzależnień i pielęgniarką.

Z pomyszczeń Centrum korzystają również dwie inne świetlice - Komitetu Pomocy SOS „Solidarność” i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

- Czasem spotykam się z negatywną reakcją ludzi na nazwę - Centrum Profilaktyki - ubolewa Ewa Kossowska. - Niektórzy nawet z tego powodu rezygnują z naszych zajęć. A przecież profilaktyka to bardzo dobre słowo. Mocno wspiera wychowanie i rozwój dziecka. Zajęcia prowadzone są przez osoby odpowiednio do tego przygotowane. Chętnych do skorzystania z nich zapraszamy do Miejskiego Centrum Profilaktyki mieszczącego się przy ul. Norwida 2. *dan*

Po raz trzeci triumfują uczniowie z I LO

Puchar dla „Bronka”



Jak wygląda i kiedy uchwalono herb powiatu świdnickiego, wymienił stałe komisje Rady Powiatu, wymieni

pałace znajdujące się w gminie Melgiew, jaka rzeka przepływa przez gminę Melgiew i jakiej rzeki jest dopływem? To tylko niektóre pytania z jakimi musieli uporać się uczestnicy V edycji konkursu „Samorząd i samorządność”. Odbył się on w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej, a jego pomysłodawczynią jest Ewa Płonka, nauczycielka wiedzy o społeczeństwie i elementów prawa. Jak co roku zaproszenia wysłaliśmy do wszystkich ponadgimnazjalnych szkół w powiecie, ale zgłosiły się tylko placówki świdnickie. W konkursie wzięło udział 16 zespołów. Do finału weszły trzy drużyny - z I LO im Wł. Broniewskiego i dwie drużyny z II LO im. K.K. Baczyńskiego.

Puchar przechodził już po raz trzeci, wywalczył zespół z „Bronka” w składzie Grzegorz Stasiak, Dawid Smaga i Mateusz Kaczkowski. Do konkursu przygotowawali się pod opieką Elżbiety Dereka, nauczycielki historii i wos. *d*

Wybrali trzeźwość

Dokończenie ze str. 1

wzajemnie w życiu bez nalogu. Warto być w grupie, bo jest wtedy większa szansa, że nie sięgnie się po alkohol. Mogą do nas przyjść także osoby pijące, ich rodziny. Z doświadczenia wynika, że ludzie nie bardzo wiedzą gdzie szukać pomocy, a my poinformujemy do jakich instytucji należy się zgłosić, by rozpocząć leczenie. Przychodzą do klubu przekonani, że wspaniale żyje się bez alkoholu. Nawet zabawy sylwestrowe, bez kropli alkoholu, są bardzo udane. Od 5 lat organizujemy je w Gimnazjum nr 2. Zwykle bawi się na nich około 150 osób. Są także ogniska, wyjazdy pielgrzymkowe, a na co dzień można posiedzieć, posłuchać muzyki, zagrać w karty. Co roku organizujemy dni zdrowego modelu życia, skierowane przede wszystkim do młodzieży. W działaniu wspierają nas władze miasta i powiatu. Zawsze możemy na nich liczyć.

Członkowie Klubu Abstynenta spotykają się codziennie w Miejskim Centrum Profilaktyki, w godz. 17-21. Mają też punkt konsultacyjny przy ul. Mickiewicza 5, w którym dyżur są w każdy czwartek, także od godz. 17.

Klub Abstynenta powstał w 1990 roku. Po dwóch latach starań otrzymał pierwszą siedzibę, przy ul. Kruczkowskiego. Z chwilą powstania Miejskiego Centrum Profilaktyki, w 1999 roku, funkcjonuje przy ul. Norwida. O piętnastoletnim działaniu stowarzyszenia mówił Jacek Zakrzewski, jeden z jego współzałożycieli: Historia klubu jest po części moją historią. Sam doświadczyłem problemów alkoholowych. Korzenie naszego stowarzyszenia sięgają ruchu AA, gdyż najpierw powstała grupa AA przy Poradni Odwykowej. W czasie mityngów zawiązał się komitet założycielski klubu. Pierwszym prezesem klubu był Andrzej



czął swój wykład. - Na podstawie rozmów ze społecznościami abstynentów twierdzi, że odnieśliście w życiu sukces. Zwyciężyliście, ponieważ prowadzicie życie abstynentów. Mieliście problemy, ale je pokonał. Na tym polega sukces.

W imieniu władz miasta życzenia jubilatowi złożył Tomasz Szydło, zastępca burmistrza: W imieniu gminy dziękuję za waszą działalność. Przez osobiste świadectwo dajecie przykład, że można żyć bez sięgania po kieliszek. Gmina przeznacza duże pieniądze na pomoc społeczną, z której w większości korzystają rodziny z problemem alkoholowym. Dzięki wam sytuacja ta może się zmienić. *dan*

15-lecie świdnickiego Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

Walczyli o wolną Polskę

W poprzednim numerze „Głosu” przedstawiliśmy członków pocztu sztabu rowego świdnickiego koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Dziś kilka słów o innych weteranach.

Jednym z nich jest porucznik Witold Olszewski, ps. „Orzeł”. Trudno dziś w tym pogodnym, uśmiechniętym starszym człowieku dostrzec cierpienie, którego doświadczył w swoim żołnierskim życiu. Walczył w szere-



gach AK na Wileńszczyźnie. Za tę działalność Niemcy uwięzili go wraz z najbliższą rodziną. Jak na ironię losu 22 lipca 1945 roku został aresztowany przez NKWD i osadzony w Trokach, a następnie w więzieniu „Łukiszki” w Wilnie, gdzie był torturowany. W październiku 1945 roku został osadzony przez Trybunał Wojskowy ZSRR i skazany na 15 lat sowieckich łagrów. Następnie wywieziono go do pracy w kopalniach Workuty, gdzie fedrowano węgiel w wiecznej zmarzlinie, przy pomocy prymitywnych, kiepskiej jakości narzędzi. Nagrodą za pracę była głodowa racja żywnościowa. Składała się na nią brudna zawieszina przypominająca zupę, czasem chleb o konsystencji gliny. Po śmierci Stalina zdarzało się, że w zupie znalazła się wkładka - głowa ryby. Witold Olszewski powrócił do Polski dopiero w czerwcu 1956 r. Skrajnie wyczerpany, schorowany przybył do Świdnika.

Osobną kartę walki o niepodległość zapisali żołnierze AK - powstańcy warszawscy. Wśród członków Koła w Świdniku reprezentantami tej grupy są porucznik Andrzej Zubr, ps. „Jędrus” oraz porucznik Mieczysław Stelmach, ps. „Góry”.

Porucznik Andrzej Zubr walczył najpierw w „Szarych Szeregach”, gdzie miał za zadanie prowadzić mały sabotaż oraz roz-



pracowywać Niemców, np. w celu likwidacji, gdyż byli szczególnie uciążliwi dla podziemia. Następnie przydzielono go do komórki legalizacyjnej przy K.G.A.K., której zadaniem było przygotowywanie dokumentów dla członków podziemia (np. fałszywych dokumentów osobistych). W czasie powstania szczególnym jego zadaniem było przeprowadzanie ludzi (w tym żołnierzy) kanałami. Między innymi dzięki jego działaniom uratowało się ok. 400 osób. Po upadku powstania ranne go zabrano do niewoli niemieckiej w okolicy Magdeburga, skąd udało mu się zbiec do dywizji generała Maczka.



Porucznik Mieczysław Stelmach chociaż pochodził z Zamostnia warszawskiego, w czasie akcji wysiedleńczej zbiegł za namową zaprzyjaźnionej rodziny do Warszawy, by uniknąć tragicznego losu ludzi wsi zamajskich. Rodzina, do której przybył była już zaangażowana w działalność konspiracyjną. Tak więc trafił do baonu „Kiliński”, pod dowództwem swego znajomego ppor. „Kosterkiego”, gdzie zajmował się przetrzaskaniem broni, jej zdobywaniem i gromadzeniem. Pełnił także funkcję amunicyjnego RKM-u. Następnie walczył w zgrupowaniu „Miotła”. Po upadku powstania udało mu się wyjść z Warszawy wraz z ludnością cywilną i ukryć się z pomocą R.G.O. w okolicach Żyrardowa. *opr. (sts), St. Bednarczyk*

OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BURA HANDLOVE:

MAK DOM LUBINVEST

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198

Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83

RZUĆ PALENIE

- najskuteczniejsza obecnie w Polsce metoda BR! opracowana przez lekarzy
- jeden zabieg (50 zł) i zrywasz z nalogiem
- przelicz, ile tracisz (zdrowia!) pieniędzy miesięcznie na papierosy
- **TO MUSI SIĘ OPLACAĆ!!!**

OTYŁOŚĆ zmniejszanie apetytu, poprawa przemiany materii i spalania tłuszczu

ALERGIA bezbolesne testy 270 alergenów - odczulanie

PONADTO LEŻYMY bóle kręgosłupa i stawów, reumatyzm, nerwice, depresje, tarczycę, astmę.

Lublin, ul. Żołnierska 7/34 A

Tel. 740 76 77